

Shellerini, Nic Nowego

z zajawką, jakbym co dopiero skrobnał demo
a wokół tylko daj, daj
jakbyś oglądał 'Gdzie jest Nemo?'

pamiętam kino Bałtyk
na nim mrugający neon
jesteśmy z innych epok
znowu chcą ściąć moje drzewo

i jeszcze jak Madzie, se tu lecę
śle mi pesos
wolno opuszczam Meksyk
gniotąc to besos
pieszo do raję
za sobą zostawiam beton
inni niech sobie wierzą, w co chcą
nic mi do tego

mieszam literą
w literatce tego
pod nogami płaczą się te węże
jakbym miał Valdemort
jakoś bez oporów, robię se od ludzi detoks
w czyścicu daleko o cos znowu kluci się peleton
jebie to!

ten ogień wiozę z resztą
nic nowego
jade w stereo gdzie się niesie pijane echo
a te ich hejty wciąż mi wiszą, niczym brelok
jak nie wiszą, to mnie śmieszają, jak
w Karocy Szyszko z klechą

trochę czasu minęło
byłem w komie jak giewont
ale w końcu mi przeszło
jeszcze tylko zagram requiem jak Leto
jak .. spakuje resztę demonów w pudełko

znów przed oczami tańczą zorze
te flashbacki z przeszłości
to mi nocą bazgrzą notes
w dniu Natalia śpiewa, ze podobno światło nosze
a ja jadę 4 razy w tym roku, by zobaczyć Karkonosze

jak gram – to docień
bo nikt nie gra, tak jak ja gram
siedzę na samplach
i zapijam redbula tą kawą
na strychu hałas
a chaos rozdziera gardła
robię palcami pstryk
i podziwiam świt jak Tanos

i ciągle prę w świat, man
mam parę pionowych źrenic
i ciągle szukam słów, które bym mógł ze sobą skleić
na ich stare fasady
w kieszeń chowam garść kamieni
wszystko po staremu, nic nowego
niczego nie zmienisz
ciągle prę w świat, man
mam parę pionowych źrenic
i ciągle szukam słów, które bym mógł ze sobą skleić

na ich stare fasady
w kieszeń chowam garść kamieni
wszystko po staremu, nic nowego
niczego nie zmienisz

wszystko po staremu, nic nowego
niczego nie zmienisz
wszystko po staremu, nic nowego
niczego nie zmienisz
wszystko po staremu, nic nowego
niczego nie zmienisz
wszystko po staremu, nic nowego
niczego nie zmienisz
wszystko po staremu, nic nowego
ziom!